



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 7 lutego 2017 r.

Pozycja 23

POSTANOWIENIE z dnia 21 kwietnia 2016 r. Sygn. akt Ts 109/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 marca 2015 r. (data nadania) Sp. z o.o. (dalej: skarżąca albo Spółka) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025, ze zm.; dalej: uksc) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług z zakresu działalności rozrywkowej oraz na działalności gastronomicznej. Skarżąca prowadzi również klub muzyczny. 4 lipca 2004 r., podczas imprezy odbywającej się w tym klubie, doszło do bójki. W trakcie bójki J.T. został pchnięty nożem, a następnie pobity, w efekcie czego doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego i niedowładu kończyn dolnych. J.T. wystąpił z powództwem przeciwko skarżącej oraz jej ubezpieczycielowi o zasądzenie solidarnie kwoty 1 018 000,00 zł. Na żądanie to składały się: odszkodowanie w wysokości 500 000 zł, zadośćuczynienie w tej samej wysokości wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także renta uzupełniająca w wysokości 1500 zł miesięcznie, poczynając od 4 lipca 2004 r. Źródło odpowiedzialności Spółki, a w konsekwencji – na zasadzie *in solidum* – także jej ubezpieczyciela, powód upatrywał w niezachowaniu przez skarżącą należytej staranności w zabezpieczeniu imprezy.

Sąd Okręgowy w W. w wyroku wstępnym z czerwca 2006 r. ustalił odpowiedzialność skarżącej za skutki zdarzenia z 4 lipca 2004 r. i uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady. W ocenie sądu Spółka nie dopełniła wymogu należytej staranności w zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom imprez organizowanych w jej klubie. Nie zatrudniła przede wszystkim osób profesjonalnie przygotowanych do ochrony, a tym samym naraziła klientów na utratę zdrowia lub życia.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli zarówno skarżąca, jak i ubezpieczyciel. W wyroku z marca 2007 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił obie apelacje, uznawszy, że w żadnym ze środków odwoławczych nie podjęli oni efektywnej próby podważenia istotnych ustaleń faktycznych. W ocenie sądu Spółka stworzyła jedynie pozory zabezpieczenia imprez organizowanych w klubie.

Sąd Najwyższy w wyroku ze stycznia 2008 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęte przez sądy orzekające w sprawie stanowisko, zgodnie z którym jedynym sposobem dopełnienia obowiązku nienarazania klientów na utratę zdrowia lub życia jest zatrudnianie osób profesjonalnie przygotowanych do ochrony, budzi poważne wątpliwości. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że sąd drugiej instancji – mimo iż prawidłowo określił podstawę prawną odpowiedzialności skarżącej, tj. art. 416 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.2014.121, ze zm.; dalej: kc) – nie odniósł się do błędnego przyjęcia przez sąd okręgowy jako podstawy odpowiedzialności deliktowej art. 415 kc. Ponadto sąd drugiej instancji nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok.

Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z maja 2008 r. uchylił wyrok wstępny Sądu Okręgowego w W. z czerwca 2006 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W wyroku z marca 2009 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Sąd wskazał, że po stronie skarżącej leżał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa w swoim lokalu. Źródłem tego obowiązku jest ogólna zasada niewyrządzenia szkody oraz podejmowania odpowiednich czynności w celu zapobieżenia powstaniu ewentualnej szkody. W ocenie sądu powód nie wykazał jednak zaniedbań ze strony członków organów Spółki w zakresie działań mających zapewnić bezpieczeństwo w lokalu, tym samym nie można uznać skarżącej za odpowiedzialną za taki stan rzeczy. Sąd podkreślił przy tym, że powód nie zgłosił żadnych nowych wniosków dowodowych, które potwierdziłyby wystąpienie okoliczności wskazujących na niedopełnienie obowiązku nienarazania klientów na utratę zdrowia lub życia, tj. braku należytej staranności w tym zakresie. Ze względu zatem na nieudowodnienie przez powoda spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej skarżącej sąd oddalił powództwo. Ponadto sąd odstąpił – na podstawie art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101, ze zm.; dalej: kpc) – od obciążania powoda kosztami procesu. Wobec tego kwotę 51 000 zł, będącą brakującą częścią opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony, sąd obciążył Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w W. Apelację powoda od powyższego orzeczenia oddalił Sąd Apelacyjny w W. (wyrok z lipca 2009 r.).

Na rozprawie w marcu 2009 r. skarżąca wystąpiła o zwrot – na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc – uiszczonej opłaty od apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. z czerwca 2006 r. oraz opłaty od skargi kasacyjnej. Ubezpieczyciel również wniósł o zwrot uiszczonej opłaty od apelacji. Postanowieniem z marca 2009 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił wnioski skarżącej oraz ubezpieczyciela o zwrot uiszczonej opłaty od apelacji od wyroku z czerwca 2006 r. oraz uznał się za niewłaściwy do rozpoznania wniosku skarżącej o zwrot opłaty od skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z marca 2007 r. i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu w W. jako właściwemu do jego rozpoznania.

Wskazał, że zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc sąd z urzędu zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej w razie uwzględnienia środka zaskarżenia z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenia tego naruszenia przez sąd odwoławczy lub Sąd Najwyższy. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie ani z orzeczenia sądu odwoławczego, ani nawet pośrednio z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego nie wynika to, by uwzględnienie apelacji nastąpiło z powodu oczywistego naruszenia prawa. Nie świadczy o tym samo przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ani również to, że po ponownym rozpoznaniu sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła zażalenie, które Sąd Apelacyjny w W. oddalił (postanowienie z czerwca 2009 r.).

Następnie w marcu 2011 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił wniosek skarżącej o zwrot opłaty kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z marca 2007 r. wobec niestwierdzenia przez Sąd Najwyższy oczywistego naruszenia prawa i nieorzeczenia obowiązku zwrotu opłaty od skargi kasacyjnej.

Skarżąca wystąpiła z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w W. oraz Sądowi Apelacyjnemu w W. o zapłatę, na podstawie art. 417¹ § 2 kc w związku z art. 424^{1b} kpc, 101 800 zł – kwoty odpowiadającej sumie opłat, jakie zmuszona była uiścić od apelacji oraz od skargi kasacyjnej. W jej ocenie wystąpiła szkoda w związku z wydaniem orzeczeń dotyczących odmowy zwrotu opłaty od apelacji i skargi kasacyjnej, które to środki na skutek uznania przez sądy argumentacji skarżącej doprowadziły do uchylecia niezgodnych z prawem orzeczeń sądów niższej instancji.

Wyrokiem z czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo skarżącej. Sąd ten, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślił, że traktowanie jako niezgodnego z prawem każdego orzeczenia sądowego uznanego za wadliwe niesłoby zagrożenia dla porządku prawnego, stabilności obrotu, nie mówiąc o zagrożeniu swobody sądu w ocenie dowodów i stosowaniu prawa. Zdaniem sądu zarówno Sąd Okręgowy w W., jak i Sąd Apelacyjny w W. wydały rozstrzygnięcia w przedmiocie odmowy zwrotu opłaty od apelacji w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, a ich interpretacja nie może być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc zwrot całej opłaty od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej jest możliwy tylko i wyłącznie z powodu oczywistego naruszenia prawa. W doktrynie i judykaturze oczywiste naruszenie prawa jest zaś definiowane jako kwalifikowana postać naruszenia, polegająca na jego oczywistości – widoczna na pierwszy rzut oka, niewątpliwa, niewymagająca badania ani wnikliwej prawniczej analizy. W rozpatrywanej sprawie przesłanka oczywistości nie została spełniona.

Sąd zaznaczył również, że w obecnym stanie prawnym brak jest uregulowania, które nakładałoby na sąd obowiązek zwrotu opłat sądowych, którymi nie obciążono strony przegrywającej. Zaskarżanie niekorzystnych orzeczeń jest więc jedyną drogą do odzyskania poniesionych kosztów przez stronę wygrywającą. Skarżąca nie skorzystała z przysługujących jej środków zaskarżenia, co oznacza, że zaakceptowała orzeczenia sądów zwalniające przegrywającego od zwrotu poniesionych przez nią opłat.

Wyrokiem z listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił apelację skarżącej. Orzeczenie to doręczono skarżącej 13 grudnia 2014 r.

Równocześnie z wniesieniem skargi konstytucyjnej skarżąca złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji) wraz z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) przez art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia stronę procesu możliwości

uzyskania zwrotu opłaty od apelacji lub skargi kasacyjnej w wypadku ich uwzględnienia z powodu nieoczywistego, lecz poważnego naruszenia prawa.

Ratio legis zakwestionowanej regulacji sprowadza się do tego, aby nie obciążać żadnej ze stron obowiązkiem poniesienia opłaty od środków zaskarżenia w sytuacji, w której zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo gdy przy jego wydaniu doszło do oczywistego naruszenia prawa.

Zakwestionowany przepis – przez ograniczenie zwrotu opłaty od apelacji czy skargi kasacyjnej jedynie do przypadku, w którym uwzględnienie środka zaskarżenia następuje z powodu oczywistego naruszenia prawa – prowadzi jednak do tego, że ryzyko ekonomiczne wadliwych rozstrzygnięć, które mimo poważnego charakteru naruszeń nie są oczywiście niezgodne z prawem, ponosi strona, która dokonała opłaty. Sytuacja taka miała miejsce w sprawie skarżącej. Aby dowieść swoich racji, skarżąca musiała wystąpić nie tylko z apellacją, ale i z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, a tym samym podjąć ryzyko poniesienia dodatkowych kosztów postępowania kasacyjnego. Gdyby jednak nie przedsięwzięła odpowiednich kroków prawnych, doszłoby do uprawomocnienia się wyroku wstępnego wydanego w jej sprawie. Mimo iż skarżąca doprowadziła do wyeliminowania z obrotu prawnego dwóch wadliwych orzeczeń sądowych, została pozbawiona – na skutek uznania, że naruszenia prawa w zaskarżonych orzeczeniach nie miały charakteru oczywistego – możliwości repartycji uiszczonych kosztów, tj. około 100 000 zł. Zakwestionowany przepis ogranicza tym samym – w ocenie skarżącej – dostęp do sądowego rozpoznania sprawy zgodnie z indywidualnym interesem strony i negatywnie oddziałuje na podjęcie decyzji co do aktywnego brania udziału w sprawach sądowych. Świadomość konsekwencji prawnych w postaci braku zwrotu uiszczonych opłat w wypadku uwzględnienia skargi z powodu poważnego, ale nie oczywistego naruszenia prawa, może bowiem skłaniać do rezygnacji z drogi sądowej ochrony przysługujących praw.

Skarżąca zauważyła również, że – wbrew stanowisku sądów orzekających w sprawie odszkodowania za szkodę polegającą na braku zwrotu opłat uiszczonych przez nią od apelacji oraz skargi kasacyjnej – świadomie i celowo nie kwestionowała rozstrzygnięcia dotyczącego zwolnienia od kosztów strony przegrywającej. Skarżąca uznała bowiem decyzję sądu w tym zakresie za prawidłową, a ewentualne zażalenie zostałoby „z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością oddalone, czego sądy wszystkich instancji były świadome”.

Ponadto skarżąca przywołała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2013 r. w sprawie SK 30/09, w którym Trybunał orzekł, że art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. f uksc w zakresie, w jakim w postępowaniu nieprocesowym wszczętym z urzędu nie przewiduje zwrotu opłaty od skargi na postanowienie referendarza sądowego uwzględnionej z innego powodu niż oczywiste naruszenie prawa, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 oraz art. 176 Konstytucji (OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 26). W jej przekonaniu, mimo iż wskazane orzeczenie dotyczy postępowania nieprocesowego wszczętego z urzędu, to przedstawiona w nim argumentacja znajduje zastosowanie również do postępowania, w związku z którym sformułowano skargę.

Skarżąca zarzuciła także niezgodność art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji z uwagi na niedookreślony charakter zakwestionowanej normy. Przepis ten nie wskazuje bowiem, czy stwierdzenie przez sąd oczywistego naruszenia prawa powinno nastąpić w sentencji orzeczenia, czy też może wynikać z treści jego uzasadnienia. Niedookreśloność ta – zdaniem skarżącej – prowadzi do arbitralności rozstrzygnięć i uniemożliwia realizację zasady sprawiedliwości proceduralnej, a przez to narusza prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

Skarżąca zaznaczyła, że zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych – w tym z orzeczeniami wydanymi w jej sprawie – oczywiste naruszenie prawa musi zostać wskazane w sentencji orzeczenia. Stanowisko to – w jej przekonaniu – jest nieuprawnione, nie wynika

bowiem z żadnego przepisu prawa. Skoro zatem brak jest nakazu zamieszczania w sentencji stwierdzenia oczywistego naruszenia prawa, to ocena, czy do takiego naruszenia doszło, należy do rozpoznającego wniosek sądu i powinna opierać się na analizie uzasadnienia orzeczenia uwzględniającego środek odwoławczy, a nie na jego sentencji. Ze względu jednak na to, że zakwestionowany przepis jest w tym zakresie nieprecyzyjny i nie stanowi, czy stwierdzenie naruszenia prawa powinno nastąpić w sentencji, czy też może wynikać z uzasadnienia tego orzeczenia, sądy w sposób dowolny mogą dokonać oceny takiej sytuacji.

Skarżąca podkreśliła, że wydany w jej sprawie wyrok kasatoryjny Sądu Najwyższego ze stycznia 2008 r. jest prejudykatem stwierdzającym oczywiste naruszenie prawa w sprawie o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa.

Postanowieniem z 5 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny, działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) oraz art. 177 § 1 pkt 1 kpc, zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu wskazał, że do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy nie można badać naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej ze względu na jego potencjalność. W wyroku z listopada 2015 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną skarżącej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.2016.293, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie znajdują przepisy ustawy o TK z 1997 r.

2. Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, którego merytoryczne rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy o TK z 1997 r. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie warunki przewidziane przez prawo oraz czy postawione w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

2.1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r. w skardze należy wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że prawidłowe wykonanie tego obowiązku polega nie tylko na numerycznym wskazaniu postanowień Konstytucji i wyprowadzanych z nich zasad, z którymi – w ocenie skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, lecz także na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty.

2.2. Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (por. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219) Trybunał wskazał: „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu”.

3. Trybunał stwierdza, że przedstawione w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne, co przesądza o niedopuszczalności przekazania skargi konstytucyjnej do merytorycznej kontroli.

4. W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutu niezgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia stronę procesu możliwości uzyskania zwrotu opłaty od apelacji lub skargi kasacyjnej w wypadku ich uwzględnienia z powodu nieoczywistego, lecz poważnego naruszenia prawa.

4.1. Trybunał zwraca uwagę, że koszty sądowe są immanentnym elementem systemu wymiaru sprawiedliwości, uznanym tradycyjnie instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (zob. wyroki TK z: 7 września 2004 r., P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81; 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; 12 grudnia 2006 r., P 15/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 171; 16 czerwca 2008 r., P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80; 21 lipca 2008 r., P 49/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 108; 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; 16 grudnia 2008 r., P 17/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 179 i przytoczona tam literatura).

4.2. Zasada odpłatności wymiaru sprawiedliwości jest jedną z dwóch podstawowych zasad regulujących ponoszenie kosztów postępowania cywilnego. Przy czym Trybunał zauważa, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego, wyjątkiem od niej są uregulowania pozwalające na zwolnienie stron od kosztów sądowych (w szczególności wtedy, gdy ze względu na sytuację materialną nie mogą one ponieść tych kosztów) lub przewidujące zwrot uiszczonych opłat sądowych z urzędu. Z zasadą odpłatności wymiaru sprawiedliwości łączy się zasada odpowiedzialności za wynik procesu – przewidująca obowiązek zwrotu kosztów

postępowania stronie, która wygrała proces, oraz obowiązek poniesienia tych kosztów przez stronę, która go przegrała.

Trybunał wielokrotnie zwracał przy tym uwagę, że obie te zasady mają istotne znaczenie z punktu widzenia regulacji art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zasada odpłatności wymiaru sprawiedliwości (a więc także wyjątki od niej) ma „istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu dla realizacji ochrony ich praw” (zob. powołane powyżej wyroki TK w sprawach: P 4/04, SK 33/07 i P 37/07). Zasada odpowiedzialności za wynik procesu (a tym samym obowiązek zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony wygrywającej) jest zaś „elementem sprawiedliwego postępowania sądowego” (zob. postanowienia TK z: 15 grudnia 2003 r., Ts 147/03, Ts 151/07, Ts 152/07, Ts 154/07 i Ts 155/07, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 78, 81, 82, 84 i 85; 5 stycznia 2004 r., Ts 153/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 83; 16 lutego 2004 r., Ts 173/03, Ts 175/03, Ts 176/03, Ts 177/03, Ts 181/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 90, 93-96). Ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego, musi zatem „starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne. Urzeczywistnienie przez państwo konstytucyjnego prawa do sądu wymaga znacznych środków finansowych. Ustawa nie może ustanawiać nadmiernych ograniczeń dostępu, a jednocześnie musi uwzględnić usprawiedliwione interesy ogólnospołeczne (...), stworzyć odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych” (powołane powyżej wyroki TK w sprawach: SK 21/05 oraz P 37/07, a także wyrok z 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29).

Ewentualne odstępstwa od zasady odpłatności postępowania sądowego oraz zasady odpowiedzialności za wynik postępowania powinny mieć charakter wyjątkowy i – jak konsekwentnie podkreśla Trybunał – muszą być interpretowane w sposób ścisły.

4.3. W świetle powyższych ustaleń nie budzi zatem wątpliwości konstytucyjność zakwestionowanej regulacji. Zwrot opłaty od apelacji, a także skargi kasacyjnej, stanowi wyjątek od ogólnej zasady ponoszenia kosztów sądowych przez strony postępowania (zob. np. K. Gonera, *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 2011 s. 336, 360 i 361). W konsekwencji może on być ograniczony do wypadków szczególnych, takich jak oczywiste naruszenie prawa. Mając więc na uwadze ukształtowane w dotychczasowym orzecznictwie stanowisko dotyczące zasad ponoszenia kosztów sądowych, Trybunał za pozbawione podstaw uznaje twierdzenia skarżącej kwestionujące ograniczenie zwrotu opłaty od apelacji oraz skargi kasacyjnej jedynie do sytuacji, w których orzeczenie sądu zostało uchylone z powodu oczywistego naruszenia prawa.

4.4. W ocenie Trybunału bezzasadne jest powoływanie się przy tym przez skarżącą na wyrok z 7 marca 2013 r. (SK 30/09). W orzeczeniu tym Trybunał uznał za niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. f uksc w zakresie, w jakim w postępowaniu nieprocesowym wszczętym z urzędu nie przewiduje zwrotu opłaty od skargi na postanowienie referendarza sądowego uwzględnionej z innego powodu niż oczywiste naruszenia prawa. Trybunał podkreślił, że w postępowaniu wszczętym z urzędu, którego wynik został ostatecznie ustalony w rezultacie wniesienia skutecznego środka zaskarżenia, jedyną możliwością repartycji uiszczonych przez zainteresowanego uczestnika kosztów sądowych jest orzeczenie o ich zwrocie przez Skarb Państwa. Zarzuty sformułowane w skardze dotyczą zupełnie innej sytuacji, dlatego też – wbrew poglądom skarżącej – niedopuszczalne jest odnoszenie przedstawionej we wskazanym wyroku argumentacji do sprawy, w związku z którą wniesiono skargę.

4.5. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał uznaje, że przedstawione w skardze zarzuty niezgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc, w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia stronę procesu możliwości uzyskania zwrotu opłaty od apelacji oraz skargi kasacyjnej w wypadku ich uwzględnienia z powodu nieoczywistego, lecz poważnego naruszenia prawa są oczywiście bezzasadne, co zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r. przesądza o niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

5. Trybunał stwierdza, że również w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc z uwagi na niedookreślony charakter zakwestionowanej normy skarga jest niedopuszczalna. W przekonaniu skarżącej treść art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc nie przesądza o tym, czy stwierdzenie przez sąd oczywistego naruszenia prawa powinno nastąpić w sentencji orzeczenia, czy też może wynikać z treści jego uzasadnienia. Niedookreśloność ta prowadzi zatem do arbitralności sądów w tym zakresie, o czym – jak dowodzi skarżąca – świadczy jej sprawa. W orzeczeniu wskazanym jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji Sąd Apelacyjny w W. zaznaczył bowiem, że ani w wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z maja 2008 r., ani w orzeczeniu kasatoryjnym ze stycznia 2008 r., sądy nie powołały się na przesłankę oczywistego naruszenia prawa – ani w sentencji, ani w uzasadnieniu orzeczeń.

5.1. Odnosząc się do zarzutów skarżącej Trybunał zwraca uwagę, że – wbrew jej twierdzeniom – nie jest konieczne wskazanie w sentencji orzeczenia, że doszło do oczywistego naruszenia prawa, aby zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc sąd z urzędu zwrócił stronie całą uiszczoną opłatę od apelacji czy skargi kasacyjnej. Zgodnie z ukształtowanym w orzecznictwie oraz doktrynie stanowiskiem „kwalifikowane naruszenie prawa musi zostać wyraźnie stwierdzone przez sąd, co następuje niezależnie od tego, czy sąd z urzędu uznał, że doszło do oczywistego naruszenia prawa, czy też skarżący zarzucił oczywiste naruszenie prawa i sąd stwierdził, że doszło do takiego naruszenia w zakresie zarzutów podniesionych przez skarżącego. Formuła stwierdzenia oczywistego naruszenia prawa może przybrać różną postać. W praktyce stosowania prawa przyjmuje się, że stwierdzenie oczywistego naruszenia prawa może nastąpić jako: 1) wyraźne stwierdzenie w sentencji orzeczenia, że doszło do oczywistego naruszenia prawa przez sąd poprzez nakazanie zwrotu całej uiszczonej opłaty od zażalenia (np. »nakazuje Sądowi Okręgowemu zwrot na rzecz pozwanego 30,00 zł (trzydzieści złotych zero groszy) tytułem opłaty sądowej uiszczonej od zażalenia« – tak postanowienie SN z dnia 6 lutego 2013 r., V CZ 87/12, LEX nr 1294194; »nakazuje zwrócić opłatę pobraną od zażalenia« – tak postanowienie SN z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 127/11, LEX nr 1265534); 2) wyraźne stwierdzenie w uzasadnieniu orzeczenia, że doszło do oczywistego naruszenia prawa przez sąd (np.: »Zażalenie okazało się oczywiście uzasadnione. Nienależnie pobrana opłata od zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu apelacji podlega zwrotowi na rzecz organu rentowego, który ją uiszczył« – tak postanowienie SN z dnia 12 października 2006 r., I UZ 26/06, LEX nr 95016; »Zażalenie jest oczywiście uzasadnione, dlatego Sąd Okręgowy powinien zwrócić stronie skarżącej opłatę od zażalenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e u.k.s.c.« – tak postanowienie SN z dnia 6 listopada 2008 r., I UZ 24/08, LEX nr 580262)» (zob. P. Feliga, Komentarz do art. 79, teza 32 [w:] *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, red. P. Feliga, LEX 2015).

5.2. Przedstawione stanowisko potwierdza także wydany w sprawie skarżącej wyrok Sądu Najwyższego z listopada 2015 r. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy oddalając skargę kasacyjną skarżącej podkreślił, że stwierdzenie przez sąd drugiej instancji, iż przesłanka

oczywistości naruszenia prawa, o której mowa w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit e uksc, musi wynikać z sentencji wyroku Sądu Najwyższego lub sądu odwoławczego przez zamieszczenie nakazu zwrotu opłaty i umotywowanie tej decyzji w uzasadnieniu orzeczenia, było wykładnią zawężającą. Stwierdzenie oczywistości naruszenia prawa może wynikać bowiem nie tylko z sentencji zawierającej nakaz zwrotu opłaty, co powoduje zwrot i brak szkody, ale także z motywów zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego lub sądu drugiej instancji. Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że w sprawie skarżącej Sąd Apelacyjny w W. dokonał jednak również oceny treści zarówno uzasadnienia Sądu Najwyższego, jak i sądu odwoławczego i nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że uchylene wyroków z czerwca 2006 r. i marca 2007 r. nastąpiło z przyczyny oczywistego naruszenia prawa, którą to ocenę Sąd Najwyższy podzielił, uznając m.in., że wyrok Sądu Apelacyjnego z listopada 2014 r., mimo częściowo nietrafnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

5.3. Mając na uwadze powyższe ustalenia, Trybunał uznaje, że wbrew stanowisku skarżącej, zakwestionowany przepis nie jest przepisem niedookreślonym w stopniu prowadzącym do arbitralności rozstrzygnięć, na gruncie którego dochodziłoby do nieuprawnionego ukształtowania wymogu wskazania oczywistego naruszenia prawa wyłącznie w sentencji wyroku. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów ukształtowany został pogląd, w myśl którego oczywistość ta wynikać może tak z sentencji, jak i z uzasadnienia orzeczenia, przyjęcie zaś w sprawie skarżącej zawężającej wykładni było – jak wskazał to Sąd Najwyższy – nietrafne. Okoliczność ta mogłaby zatem wskazywać, że zarzut niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e uksc wynikałby z nieprawidłowego zastosowania przepisu, gdyby nie fakt, iż sąd apelacyjny mimo wskazania, że przesłanka oczywistego naruszenia prawa powinna być określona w sentencji, przeanalizował jednakże uzasadnienia wskazanych wyroków i na podstawie ich treści ocenił, że naruszenie prawa nie miało charakteru oczywistego, której to okoliczności skarżąca zdaje się nie dostrzegać. W świetle zatem zarówno stanowiska doktryny oraz judykatury, jak i sprawy skarżącej nie budzi wątpliwości, że analizowany zarzut pozbawiony jest podstaw w stopniu oczywistym, co – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r. – przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

6. W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.